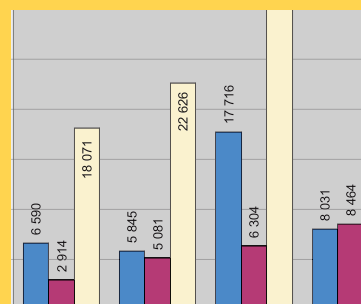




## Już trzecie mieszkanie



## Rok 2004 skwitowany



## Jeździć bez spalin



# Jest muzeum!



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

## TSM po raz XIV

12 i 13 maja w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach i w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej odbędzie się XIV Tyskie Seminarium Majowe i I Tysko-Bielskie Otwarte Spotkanie Naukowe. Temat tegorocznego spotkania brzmi „Równi i równiejsi. Dynamika zróżnicowań społecznych w Polsce na tle zróżnicowań europejskich i amerykańskich”.

W tym roku została zmieniona formuła dotychczasowych spotkań z udziałem naukowców i miejskich praktyków. W organizację i przeprowadzenie seminarium oprócz Urzędu Miasta Tychy i Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych zaangażował się Urząd Miejski w Bielsku-Białej i tamtejsza Akademia Techniczno-Humanistyczna. Dwudniowe seminarium rozpocznie się w Tychach wykładem prof. Henryka Romańskiego pt. „Formo-

wanie się klasy średniej”, a 13 maja w Bielsku-Białej spotkanie otworzy wykład prof. Krzysztofa Fryszackiego pt. „Problemy społeczne - naturalna konsekwencja przemian czy deficyt rozwiązań?”. W programie przewidziano również wystąpienia pracowników naukowych obu uczelni i dyskusje panelowe.

Na zakończenie pierwszego dnia w Teatrze Małym w Tychach odbędzie się koncert promocyjny, podczas którego zostaną wręczone nagrody prezydenta Tychów w dziedzinie kultury i sportu.

(IC)



## Już trzecie mieszkanie

W Tychach powstało trzecie mieszkanie usamodzielniające dla dzieci z Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych. 14 kwietnia sześć dziewcząt w wieku od 11 do 18 lat wprowadziło się do nowego lokum.

Mieszkanie składa się z pokoju dziennego, dwóch sypialni, kuchni, łazienki i WC. Wyposażono je ze środków gminnych oraz dzięki prywatnym darczyńcom, a generalny remont został wykonany przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych.

W tzw. systemie rodzinkowym działającym w mieszkaniu usamodzielniającym od-

powiedzialną funkcję pełni wychowawca, który kieruje życiem grupy - rodzinki. Wychowankowie uczą się prowadzenia gospodarstwa domowego, robienia zakupów, przygotowywania posiłków i zdobywania praktycznych umiejętności niezbędnych w codziennym życiu. Grupa dysponuje budżetem na bieżące potrzeby (żywność, środki czystości, leki i inne), natomiast nadzorowana jest przez placówkę macierzystą, czyli Ośrodek Usług Opiekuńczo-Wychowawczych.

(AC)



## Stop narkotykom

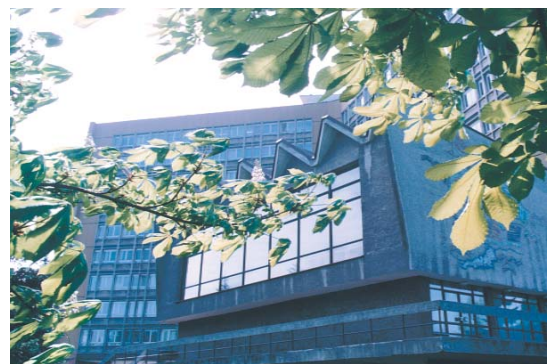
W końcu ubiegłego roku Urząd Miasta Tychy razem ze Stowarzyszeniem „Trzeźwość Życia” przeprowadził kampanię społeczną przeciw narastającemu zjawisku narkomanii. Skierowana była przede wszystkim do młodzieży - pokaz filmowy i koncerty, setki plakatów, billboardów, ulotek i naklejek, strona internetowa. Dziś organizatorzy chcą dotrzeć do rodziców nastolatków - właśnie ukazała się przeznaczona specjalnie dla nich broszura.



Wydawnictwo ma uświadomić rodzicom, jak powszechne jest zjawisko narkomanii i że właśnie ich dziecko może mieć ten problem, a także dostarczyć wiedzy o tym, czym są narkotyki, co powodują, jakie są ich rodzaje i objawy zażywania. Wiele miejsca w publikacji poświęcono także profilaktyce narkomanii.

Zeszytowego formatu, liczący dwanaście stron poradnik nie wyczerpuje oczywiście tematu, dlatego nie zabrakło w nim wskazówek, gdzie szukać dalszych informacji o narkomanii i fachowej pomocy.

(AH)



## TST podsumowane

19 kwietnia odbyło się podsumowanie XXXII Tyskich Spotkań Teatralnych, o których pisaliśmy szeroko w poprzednim numerze „TM”. Jury w składzie: Danuta Lubina-Cipińska, Ewa Wójciak, Marek Fiedor i Janusz Komodowski przyznało dwie równorzędne nagrody w wysokości 5000 zł. Otrzymały je ATRiP „Migreska” z Tychów za spektakl „Myśli nocy - zwierciadła odbicie” w reżyserii Leszka Stanka oraz Teatr „za Lustrem” z Tar-

nowskich Gór za spektakl „Piaskownica”, wyreżyserowany przez Ewę Wyskoczyl. Jury przyznało także trzy wyróżnienia zespołowe (Teatrowi Realistycznemu ze Skierniewic, Teatrowi Amareya z Gdańska i Integrycyjnej Grupie Teatralnej „Pomost” z Orzesza) oraz dwa indywidualne - otrzymali je Jarosław Filipiński i Aleksandra Czechowska.

(EK)

## Energia w globalnej wiosce

„Świat-kraj-gmina w globalnej wiosce” to tytuł konferencji, która odbyła się 25 kwietnia w tyskim magistracie. Jej organizatorem był Urząd Miasta Tychy wraz z Agencją Promocji i Rozwoju Gospodarczego Miasta Tychy SA oraz Fundacją na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii. Tegoroczna impreza była już szóstą edycją Regionalnej Konferencji „Tychy-Energia-Oszczędność”, która wpisana jest do kalendarza cyklicznych wydarzeń naukowo-educacyjnych organizowanych w mieście.

Celem konferencji było przedstawienie aktualnej polityki energetycznej w samorządach terytorialnych oraz prezentacja praktycznych zastosowań zarządzania energią i środowiskiem w budynkach użyteczności publicznej. Specjaliści dyskutowali także na temat zrównoważonego rozwoju regionalnych i lokalnych systemów energetycznych.

(MS)

## Nowe autobusy

27 kwietnia w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji czterech autobusów marki Solaris Urbino 15. Autobusy kosztowały 4,7 mln zł. Są to przyjazne dla środowiska pojazdy niskopodłogowe, wyposażone w silniki marki DAF spełniające normę EURO 3.

Nowy Solaris może pomieścić 153 pasażerów, posiada również pięć miejsc przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych.

Od roku 2000 tyski PKM zakupił trzydzieści nowych autobusów.

(AC)



## Szanowni Państwo

Minął właśnie rok od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Nie potwierdziły się obawy i czarne scenariusze przeciwników członkostwa w europejskiej wspólnocie. Korzyści są ewidentne dla wielu grup społecznych i całych społeczności. Korzystamy i my - dzięki unijnym pieniądзом przystępujemy do realizacji największego przedsięwzięcia w historii tyskiego samorządu - budowy systemu gospodarki ściekowej w mieście. Tylko dzięki 75 milionom euro dotacji w ciągu trzech lat całe miasto zostanie skanalizowane. Bez pomocy nie uporalibyśmy się z tak wielkim wyzwaniem.

Tegoroczna późna wiosna tradycyjnie wiąże się także z dyskusją na temat czystości w mieście: kto odpowiada za istniejący stan rzeczy? Czy wina leży wyłącznie po stronie miasta i administratorów, jak często się sugeruje?

Tychy należą do miast, w których do kwestii czystości i poprawiania jakości życia przywiązujemy ogromną wagę. Wydajemy bardzo dużo pieniędzy na bieżące utrzymanie terenów zielonych. W tym roku miasto i administratorzy budynków (spółdzielnie mieszkaniowe i MZBM) przeznaczają na te zadania około półtora miliona złotych.

Zasadniczą sprawą jest zmiana przyzwyczajeń niektórych z nas. Jeśli nie będziemy wszyscy czuli się odpowiedzialni za czystość naszego otoczenia, żadne pieniądze nie zapewnią nam komfortu. Nie śmiećmy sami, ale nie bądźmy też obojętni na to, gdy robią to inni. Wtedy nastroju nie będą psuły nam widoki śmieci i butelek w tyskich parkach i na trawnikach.

*Andrzej Dziube*

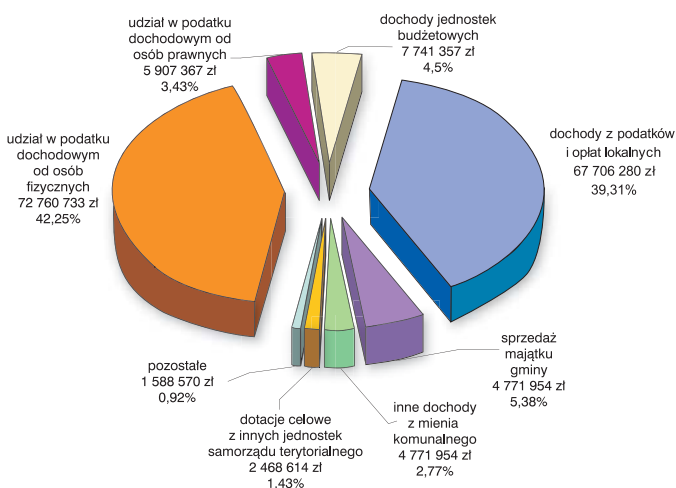
Prezydent Miasta Tychy

# Rok 2004 skwitowany

Zgodnie z przepisami, do końca kwietnia Rada Miasta zobowiązana jest do skwitowania budżetu za miniony rok i udzielenia lub nie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta. Prezydent Tychów przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2004 i podczas sesji Rady Miasta, która odbyła się 28 kwietnia, absolutorium uzyskał.

Na ostatni dzień grudnia 2004 r. plan budżetu wynosił 275,713 mln zł po stronie dochodów i 283,690 mln zł po stronie wydatków. Niedobór około 8 mln zł planowano pokryć z wolnych środków z lat ubiegłych oraz pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

## Struktura dochodów własnych miasta w 2004 r., w rozbiu na główne źródła uzyskania dochodu



Plan planem, a faktyczne dochody okazały się wyższe, bo wyniosły 278,751 mln zł - jest to o prawie 9 proc. więcej niż w roku 2003. Wyższe dochody wynikają z wyższych wpływów z podatków i opłat. Wydatki natomiast okazały się niższe i wyniosły 261,616 mln zł. Jest to poziom z roku 2003 i o 22 mln zł mniej od wydatków planowanych.

Gdyby rozważać tę sytuację w odniesieniu do domowego budżetu, byłoby to wspaniałe osiągnięcie - znacznie wyższe dochody niż wydatki. W budżecie miasta tak nie jest. Niższe wydatki są bowiem skutkiem niewykonania planu wydatków inwestycyjnych. Niezakończona w 2004 roku inwestycja są kontynuowane w roku 2005 i są na bieżąco finansowane.

To zjawisko występuje corocznie i w prawie wszystkich samorządach. Jest kilka przyczyn takiej sytuacji - między innymi niemożność zamknięcia inwestycji w cyklu rocznym i pojawiające się ostatnio niezwykle uciążliwości związane z procedurami przetargowymi. W skrajnych przypadkach, przy uwzględnieniu wszelkich odwołań i protestów, najlepiej nawet prowadzona procedura może trwać dwa lata, a nawet dłużej.

Do pozytywnych stron szesnastomiesięcznego budżetu należy zaliczyć między innymi znaczący dopływ środków zewnętrznych (ponad 7 mln zł) oraz dodatkowe pieniądze uzyskane w wyniku korzystnych dla Tychów rozwiązań ustawowych. W szesnastym roku zmniejszono bowiem zakres subwencji - zniknęła subwencja drogowa, podstawowa, wyrównawcza i rekompensująca, a także zlikwidowane zostały dotacje na wypłatę dodatków mieszkaniowych, dotacje dla rodzin zastępczych, na oświetlenie dróg i kilka innych.

Wszystko to zastąpiono zwiększonymi udziałami w podatkach i to rozwiązanie okazało się korzystne dla Tychów. Zyskaliśmy ponad 3 mln zł mimo, iż miasto musiało wpłacić do budżetu państwa prawie 2,4 mln z tytułu tzw. podatku „janosikowego”, na podstawie którego samorządy osiągające większe dochody są zobowiązane do odprowadzania części dochodów na rzecz samorządów biedniejszych.

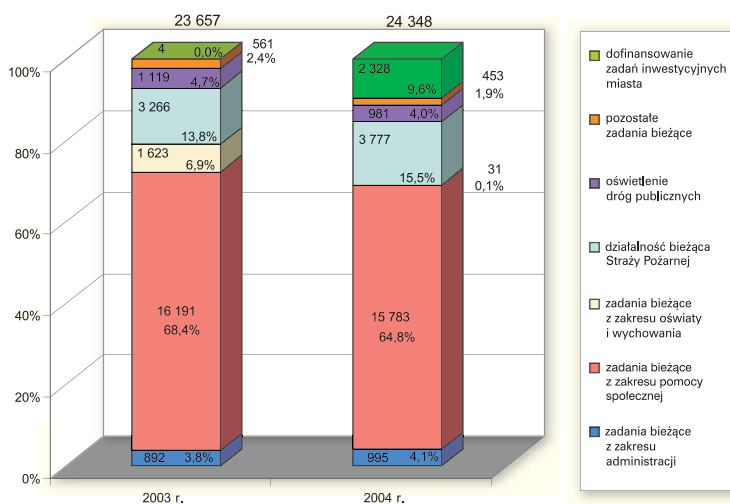
## Więcej o dochodach

Na koniec roku dochody miasta zrealizowano w wysokości 278,751 mln zł. Jako, że jest nas 132 151, dochody na jednego mieszkańca wyniosły 2 109,34 zł.

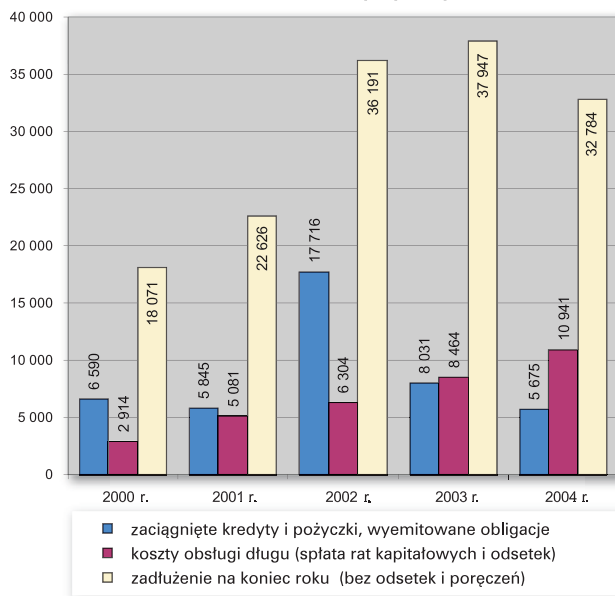
Oznacza to wzrost o prawie 9 proc. w stosunku do roku 2003. To znacząca wartość. Korzystny jest też trend wzrostu dochodów własnych, który wyniósł aż 25 proc. Wynika to ze wspomnianych zmian w systemie finansowania.

W dalszym ciągu utrzymany został narzucony ustawą podział na dochody i wydatki powiatu i gminy. W wypadku Tychów, gdzie miasto stanowi jeden organizm i zarządzane jest z jednego punktu decyzyjnego, podział ten zaczyna być już anachroniczny. Teoretycznie w niczym nie przeszkadza, ale zaciemnia przejrzystość finansów i często słusznie, a niezgodnie z ustawą, przedstawia się te finanse łącznie, nazywając dochodami bądź wydatkami miasta.

## Struktura dotacji celowych otrzymanych z budżetu państwa w latach 2003 i 2004 (w tys. zł)



## Zadłużenie budżetu miasta (w tys. zł)

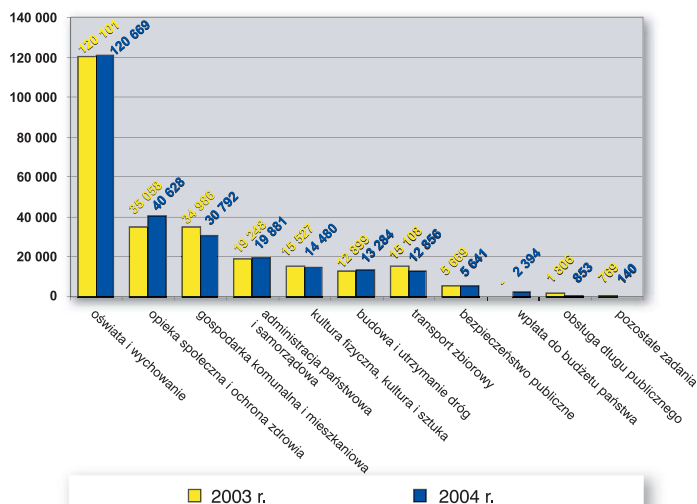


Największą pozycją w dochodach miasta są dochody własne - wyniosły ponad 172 mln zł, z czego ok. 146 mln to dochody z podatków i opłat, w tym prawie 79 mln to udział miasta w dochodach podatkowych od osób fizycznych i prawnych.

Zaległości w płaceniu podatków i opłat wynosiły na koniec roku 3,885 mln zł, co oznacza, że były o ok. 40 proc. niższe niż w roku poprzednim. Do dłużników wysyłane są upomnienia, wystawia się tytuły wykonawcze i przeprowadza postępowanie przewidziane prawem.

Następną w kolejności pozycją w dochodach jest subwencja ogólna. Wynosi ona 77 mln i składa się prawie wyłącznie z subwencji oświatowej - z racji dochodów Tychy nie otrzymują subwencji wyrównawczej. Subwencja oświatowa otrzymana w roku 2004 była de facto niższa niż w roku 2003 i należy się liczyć z trwałym trendem jej zmniejszania, chociażby z powodu malejącej liczby dzieci i młodzieży szkolnej. Należy podkreślić, że subwencja oświatowa nie wystarcza na pokrycie wydatków w tej dziedzinie.

## Struktura wydatków budżetu miasta (w tys. zł)



W ramach dotacji celowych miasto otrzymało 24,348 mln zł. Niewtajemniczonym w zawilości finansów publicznych warto w tym miejscu przypomnieć, że subwencje można wydać na dowolny cel i nie wymagają one rozliczenia celowości. Dotacje przekazywane są na wskazane cele i wymagają ścisłego rozliczenia.

Bardzo ważna jest analiza zadłużenia miasta.

W 2004 roku zaciągnięto pożyczki i kredyty na sumę 5,675 mln zł. Spłacono natomiast 9,235 mln zł zobowiązań - miasto zmniejszyło zadłużenie, które na koniec roku wynosiło 32,784 mln zł. Jest to niecałe 12 proc. dochodów miasta, a więc wartość jak najbardziej dopuszczalna z punktu widzenia całości budżetu.

## A teraz wydatki

W roku 2004 wydaliśmy 261,616 mln zł, przy planowanych 283,690 mln zł.

Wydatki inwestycyjne stanowią zaledwie 10,3 proc. całości i na tak niskie wykonanie składa się głównie przesunięcie na 2005 rok rozliczenia budowy Wielofunkcyjnego Budynku Usługowego na osiedlu „Balbina” - to ok. 12 mln zł.

Podobnie jak w latach ubiegłych największą pozycją były wydatki na oświatę i wychowanie. Wyniosły one ponad 120 mln zł - ok. 46,1 proc. wszystkich wydatków.

Na opiekę społeczną i zdrowie wydaliśmy 40,6 mln zł, a na gospodarkę komunalną i mieszkaniową 30,8 mln.

Administracja kosztowała 19,9 mln, na sport i kulturę wydaliśmy 14,5 mln, na drogi 13,3 mln, do transportu publicznego dofinansowaliśmy 12,9 mln.

Analizując wydatki na oświatę warto zauważyć, że są to głównie wydatki na działalność bieżącą - 93 proc. całości, w tym koszty osobowe, czyli płace, to 96,4 mln - 86,1 proc. całości. Z budżetu państwa w formie subwencji oświatowej otrzymaliśmy 75 mln zł. Ogromną sumę 40 mln dofinansowaliśmy z budżetu miasta, a reszta to dotacje celowe.

Środki wydawane na utrzymanie przedszkoli pochodzą prawie w całości z budżetu miasta. Ich utrzymanie kosztowało 14 mln, a rodzice w formie opłat wnieśli sumę ok. 2 mln - 15 proc. kosztów. Niepokoi, że nie udało się obniżyć wydatków bieżących oświaty. Spadek liczby uczniów jest wyraźny, zmniejszenie subwencji odczuwalne, ale bez bardzo trudnych i niepopularnych decyzji o racjonalizacji sieci placówek oświatowych i związanych z tym likwidacją niektórych szkół wydatków w tej dziedzinie nie obniżymy.

Analizując wydatki miasta w 2004 roku można stwierdzić, że bieżące utrzymanie miasta kosztowało mniej więcej tyle, co rok wcześniej. Te wydatki się stabilizują, ale kosztem inwestycji i zaniechania większości koniecznych remontów.

Podsumowując: budżet na 2004 r. został wykonany prawidłowo. Nie wniosły do jego wykonania zastrzeżeń ani Regionalna Izba Obrachunkowa, ani Komisja Rewizyjna, która wystąpiła do Rady Miasta z wnioskiem o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta.

**Józef Sobczyk**

*Autor jest radnym, przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych Rady Miasta Tychy*



## Zabezpieczyć ważne potrzeby

Przez wiele lat Tychy miały w regionie status miasta ludzi młodych. Teraz coraz większa część mieszkańców to osoby w dojrzałym lub podeszłym wieku. W związku z tym zmieniły się potrzeby naszej miejskiej społeczności, z przesunięciem akcentów na zdrowie i zabezpieczenie starości. Właśnie te problemy są przedmiotem troski radnych i tematem posiedzeń obrad Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miasta Tychy.

10 marca posiedzenie komisji odbyło się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, największej w mieście jednostce leczenia zamkniętego. Działający od 1971 r. szpital ma szesnaście oddziałów i świadczy usługi medyczne dla mieszkańców naszego miasta, okolicznych gmin oraz innych miast regionu. Organem założycielskim szpitala jest Marszałek Województwa Śląskiego. W 2004 r. w lecznicy hospitalizowano ponad 23 tys. pacjentów, z czego ok. 55 proc. stanowili tyszanie. Wieloprofilowy szpital z oddziałami zabiegowymi, nowoczesną salą porodową, oddziałem intensywnej terapii oraz oddziałami niezabiegowymi dyżuruje w trybie ostrym, a więc całodobowo.

Przypomnijmy, że drugą, mniejszą jednostką leczenia zamkniętego jest Szpital Miejski, którego organem założycielskim jest Miasto

Tychy. W 2004 r., na trzech niezabiegowych oddziałach hospitalizowano ok. 4 tys. chorych. Warto dodać, że co roku do izb przyjęć obu szpitali zgłaszają się po poradę chorzy w liczbie równej połowie hospitalizowanych.

W trakcie posiedzenia komisji omówiono aktualne potrzeby mieszkańców miasta w zakresie stacjonarnej opieki pielęgnacyjno-opiekuńczej, opieki nad przewlekle chorymi, rehabilitacji poudarowej. Dyskutowano także o potrzebie utworzenia w którymś z tyskich szpitali oddziałów urologicznego i psychiatrycznego oraz tzw. łóżka detoksykacyjnego, pozwalającego na przygotowanie uzależnionego od narkotyków pacjenta do leczenia w ośrodku monarowskim.

Aby zabezpieczyć te potrzeby, trzeba będzie pokonać wiele przeszkód - niechęć Narodowego Funduszu Zdrowia do kontraktowania świadczeń z nowymi podmiotami i trudności lokalowe obu szpitali. Mimo to radni będą dążyli do zapewnienia tyszanom brakujących, tak bardzo potrzebnych świadczeń.

**Urszula Paździorek-Pawlik**  
Wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miasta Tychy

## Pieniądze na doradztwo - cz. 1

Oprócz dotacji inwestycyjnych małe, średnie i tzw. mikroprzedsiębiorstwa mogą ubiegać się o dofinansowanie części kosztów usług doradczych. Stale rosnąca konkurencja na rynku europejskim powoduje konieczność dostosowywania do zmieniających się warunków poprzez ulepszanie dotychczasowej oferty produktowej bądź usługowej, czy też rozszerzanie zakresu prowadzonej działalności.

Możliwość uzyskania dofinansowania na różnego rodzaju usługi doradcze stwarza Sektorowy Program Operacyjny Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw - działanie 2.1 „Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez doradztwo”.

W ramach tego działania wnioskodawcy mogą uzyskać wsparcie na zakup specjalistycznych usług doradczych w zakresie:

- prowadzenia przedsiębiorstwa na Jednolitym Rynku Europejskim,
- jakości - chodzi przede wszystkim o przedsięwzięcia dotyczące projektowania, wdrażania i doskonalenia systemów zarządzania jakością, zarządzania środowiskiem oraz bezpieczeństwem i higieną pracy,
- uzyskiwania certyfikatów zgodności dla wyrobów, usług, surowców, maszyn i urządzeń, aparatury kontrolno-pomiarowej i kwalifikacji personelu,
- innowacji i nowych technologii,
- eksportu, wprowadzania przez przedsiębiorcę produktów na nowe rynki zagraniczne,

- tworzenia sieci kooperacyjnych przedsiębiorstw,
- łączenia się przedsiębiorstw,
- pozyskiwania zewnętrznego finansowania na rozwój działalności gospodarczej.

Maksymalna wysokość dofinansowania wynosi 50 proc. dla wszystkich projektów. Wyjątkiem są mikroprzedsiębiorstwa oparte na zaawansowanych technologiach - w takim przypadku wsparcie może wynieść do 100 proc. kosztów kwalifikowanych. Minimalna wysokość pomocy to co najmniej 2,5 tys. zł i nie więcej niż 250 tys. zł. Dotacja stanowi refundację poniesionych przez przedsiębiorcę kosztów kwalifikowanego projektu, tzn. przedsiębiorca otrzymuje je dopiero po zakończeniu swojego projektu, jako zwrot poniesionych wcześniej kosztów. Procedurę wyboru wykonawcy usług doradczych wnioskodawca może rozpocząć po złożeniu wniosku w Regionalnej Instytucji Finansującej (w naszym województwie jest nią Górnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego w Katowicach). Najbliższy termin składania wniosków to 24 czerwca, a następnie 16 września i 5 grudnia.

Blisze informacje na temat dotacji z funduszy strukturalnych można uzyskać w Ośrodku Informacji Europejskiej Urzędu Miasta Tychy, mieszczącym się przy ul. Grota Roweckiego 44 (pokój 102), tel. 227 20 41, w. 581, e-mail: oie@umtychy.pl.

(MZ)

# Jeździć bez spalin

**Tyskie Linie Trolejbusowe sp. z o.o.**

**Rok powstania** - 1998

**Siedziba** - ul. Towarowa 3

**Zatrudnienie** - 93 osób

Spółka TLT jako samodzielne przedsiębiorstwo została utworzona w 1998 r. poprzez wydzielenie z Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, lecz trolejbusy wyjechały na tyskie ulice dużo wcześniej, bo w 1982 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 8,710 mln zł i dzieli się na 17 420 udziałów o wartości 500 zł każdy. Jedynym udziałowcem TLT jest miasto Tychy.

Głównym składnikiem majątku firmy są dwadzieścia dwa trolejbusy (dwadzieścia firmy Jelcz oraz dwa niskopodłogowe Trollino) oraz infrastruktura sieci, na którą składają się dwie podstacje i około 39

km torów trakcyjnych rozwieszonych na tysiącu słupach. Trolejbusy wykonują rocznie średnio 1,2 mln km na pięciu trasach, zapewniając obsługę komunikacyjną miasta poprzez połączenie dużych osiedli ze śródmieściem, dworcem PKP oraz Paprocanami. Zapewniają także sprawne połączenie z terenami przemysłowymi i specjalną strefą ekonomiczną, a dla osiedli E, H oraz R pełnią rolę podstawowego środka komunikacji.



## Mówi Zbigniew Brud

prezes zarządu Tyskich Linii Trolejbusowych



Trolejbusy w Tychach stały się wyróżnikiem miasta w regionie i są charakterystycznym elementem jego krajobrazu. Przyczyniły się też w znacznym stopniu do wzrostu świadomości ekologicznej mieszkańców.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że prawie połowę kierujących pojazdami stanowią kobiety, wśród których tzw. deficyt miejsc pracy zawsze dominował.

Spółka realizuje zadania na zlecenie Miejskiego Zarządu Komunikacji, który określa ich zakres i finansowanie. W ostatnim okresie przeprowadziliśmy trudny i kosztowny program zwolnienia poprzednio zajmowanego terenu, sfinansowany w całości ze środków własnych, przy niezakłóconej realizacji podstawowych zadań firmy.

Obecnie spółka staje w obliczu poważnych wyzwań, polegających głównie na utrzymaniu systematycznej wymiany taboru trolejbusowego na nowoczesne niskopodłogowe i energooszczędne pojazdy, przy znacznie obniżonym finansowaniu zadań ze strony MZK.

Dotychczasowych nakładów inwestycyjnych wymagają również obiekty infrastruktury. Własne środki są niewystarczające, dlatego z powodzeniem korzystamy ze środków zewnętrznych - ostatnie zakupy taboru dokonywane są dzięki pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Firma przeznaczona na zakupy nowoczesnego niskopodłogowego taboru i modernizację sieci trakcyjnej średnio ponad 1,5 mln zł rocznie. Dzięki własnym środkom, pomocy miasta oraz funduszom pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od 1 września spółka będzie posiadaczem kolejnego, trzeciego trolejbusu niskopodłogowego.

Choć koszty eksploatacyjne i inwestycyjne są w przypadku komunikacji trolejbusowej wyższe w porównaniu z autobusową, rekompensują je walory ekologiczne. Dzięki tej formie komunikacji zbiorowej, w Tychach od 1982 r. nie wyemitowano do atmosfery 20 tys. ton gazów spalinyowych, w tym około 500 ton bardzo szkodliwych zanieczyszczeń, m.in. związków siarki i azotu.

(PŚ)

## Będzie czat

Po dłuższej przerwie powracamy do organizacji czatów internetowych ze znanymi tyszanami. 11 maja o godz. 14.00 na stronie [www.umtychy.pl](http://www.umtychy.pl) rozpocznie się godzinna rozmowa z Arkadiuszem Sobeckim - bramkarzem i jednym z filarów drużyny hokejowej GKS Tychy - tegorocznego Mistrza Polski.

# Jest muzeum!



Wiele lat trwały starania o utworzenie w Tychach muzeum. Po raz pierwszy taki pomysł sformułowany został już trzydzieści lat temu. W 1996 r. Rada Miasta zaakceptowała ideę utworzenia muzeum i przyjęła jego dokument programowy, a w 2000 r. podjęła uchwałę o utworzeniu muzeum i nadaniu mu statutu. Uruchomienie placówki utrudniał brak przygotowanego na jej potrzeby obiektu.

Szansą okazała się dobra współpraca miasta z Browarami Tyskimi. W czerwcu 2004 r. zawarte zostało porozumienie o użyczeniu na potrzeby Muzeum Miejskiego jednego z remontowanych zabytkowych obiektów browaru. Na siedzibę nowej miejskiej instytucji kultury wybrano budynek dawnej suszarni młóta, tuż obok powstającego Tyskiego Muzeum Piwowarstwa. Rozpoczęła się społeczna zbiórka darów (pamiątek historycznych, fotografii) dla tworzącej się placówki. Z końcem grudnia Muzeum Miejskie (pierwsze sprzęty, eksponaty i dwóch pracowników) wprowadziło się w mury odrestaurowanej młotowni.

Po czterech miesiącach wytężonej pracy przy organizacji nowej instytucji, 25 kwietnia muzeum otworzyło podwoje. Gości witano chlebem i solą, wystąpili: orkiestra Aukso, kapela Piłatyków z Woli, zespół „Czułowanie”.

Mieszkańcom została zaprezentowana pierwsza wystawa pt. „Sto lat z życia miasta. Tychy i tyszanie w XX wieku”.

Wybór tematu inauguracyjnej ekspozycji był przemyślany. Burzliwy wiek XX odmienił oblicze całego świata - Tychom i tyszanom przyniosło to stulecie zmiany szczególne, w skali niespotykanej gdzie indziej. Na początku XX wieku, w 1901 roku, Tychy liczyły 5500 mieszkańców. Były dobrze zagospodarowaną wsią, w której ludzie żyli zgodnie z tradycyjnymi wzorami śląskiej kultury. W roku 2000 Tychy liczyły ponad 130 tysięcy mieszkańców. Wśród nich byli tyszanie z dziada pradziada i mieszkańcy dzielnic podmiejskich - od Cielmic po Wilkowyje, a także ci, którzy osiedli tu w różnych okresach budowy miasta, przyjeżdżając z wielu stron Polski i Europy. Tu, w Tychach, urodzili się już ich dzieci.



Przygotowana wystawa jest zatem próbą pokazania kroniki XX wieku poprzez zdarzenia w mikroskali, w lokalnym świecie tyskim. Wydarzenia z szerokiego świata odbijały się tu w radościach, smartwieńiach i rozpachy zwykłych ludzi. Narodziny dzieci, miłość i śmierć, praca i świętowanie, pokój i wojna, dostatek i bieda, utrata domów, gospodarstw i budowanie nowego miasta, tutejsi i przyjezdni, zniewolenie ideologią i sprzeciw, bunt... Iłeż to ważnych chwil w życiu ludzi, faktów i emocji. Iłe prywatnych historii tyszan, które składają się na historię miasta.

O tym wszystkim chce przypomnieć wystawa.

Nowo powstałe muzeum to pamięć miasta, skarbnica pamiątek przeszłości, również tej całkiem niedawnej. Poznanie i zrozumienie przeszłości sprzyja procesom integracji społecznej, budowaniu tożsamości i poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania.

Wszystkim, którzy pomogli w organizacji muzeum i pierwszej wystawy, pragniemy gorąco podziękować.

**Muzeum Miejskie przy ul. Katowickiej 9 zaprasza zwiedzających od wtorku do soboty w następujących godzinach:**

wtorek	10.00 - 17.00
środa	10.00 - 18.00
czwartek	10.00 - 18.00
piątek	10.00 - 18.00
sobota	10.00 - 17.00

Grupy zorganizowane można zgłaszać wcześniej telefonicznie - tel. 327 18 20.

**Maria Lipok-Bierwiazzonek  
Zdjęcia: Krzysztof Bierwiazzonek,  
Marcin Sitko**